

Wyrok z dnia 18 grudnia 2001 r.

I PKN 754/00

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie
SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2001 r. sprawy z powództwa Zbigniewa W. przeciwko Urzędowi Miasta i Gminy w N. i N. Ośrodkowi Rekreacji z siedzibą w S. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 25 maja 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Nysie wyrokiem z dnia 20 stycznia 2000 r. zasądził od strony pozwanej - Urzędu Miasta i Gminy w N. na rzecz powoda Zbigniewa W. kwotę 9.419,97 zł z odsetkami tytułem odszkodowania, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Oddalił też powództwo wobec strony pozwanej – N. Ośrodka Rekreacji z siedzibą w S.

Sąd ten ustalił, że Rada Miejska w N. uchwałą z 1 października 1991 r. powołała N. Ośrodek Rekreacji z siedzibą w S. (NOR) jako zakład budżetowy. Miał on zajmować się propagowaniem i realizacją usług w zakresie turystyki, sportu i rekreacji oraz prowadzeniem innej działalności gospodarczej z obowiązkiem corocznego rozliczania się z budżetem Gminy. Rada określiła, że źródłem przychodów NOR jest jego działalność gospodarcza prowadzona na zasadzie odpłatności, a koszty jego funkcjonowania mają być pokrywane z dochodów własnych. Uchwałą z 5 października 1994 r. Zarząd Gminy powołał Zbigniewa W. na stanowisko dyrektora NOR. Stosunek pracy powoda zawiązany został na podstawie powołania. W dniu 25 listopada 1997 r. powód został powiadomiony przez Urząd Miasta i Gminy w N., że jego stosunek pracy przekształcił się z mocy prawa na oparty na umowie o pracę na czas nieokreślony. Gdy powód obejmował stanowisko dyrektora, stan Ośrodka był zły.

Powód opracował i przedstawił 20 marca 1995 r. „Perspektywiczny plan rozwoju N. Ośrodka Rekreacji i zagospodarowania turystycznego jeziora N.”, a 8 stycznia 1996 r. przedstawił „Założenia do rozwoju N. Ośrodka Rekreacji w latach 1996-1998”, w których sprecyzował program działania NOR do 1998 r., w tym plany inwestycyjne. Realizując te plany powód doprowadził do wybudowania drogi asfaltowej do portu, przeprowadził remonty, zakupił sprzęt pływający itd. Ośrodek przeprowadzał kursy i egzaminy dla kandydatów na sternika motorowodnego. Powód był jednym z egzaminatorów, gdyż posiadał do tego odpowiednie kwalifikacje. W tym celu zawierał z NOR umowy zlecenia, na podstawie których otrzymywał wynagrodzenie. Powód przeznaczył na potrzeby pracowników Ośrodka pomieszczenie nazywane „apartamentem”. Goście skarżyli się na złe warunki panujące w tym pomieszczeniu. Pracownicy wykorzystywali je głównie jako przebieralnię. W czasie gdy pracownikiem Ośrodka był syn powoda, on również korzystał z „apartamentu”. Zarząd Gminy ustalał cennik opłat za korzystanie z obiektów i sprzętu NOR. W odpowiedzi na pismo Urzędu Miasta i Gminy powód przesłał 10 marca 1998 r. „Strategię rozwoju N. Ośrodka Rekreacji”, w której podkreślił walory i osiągnięcia Ośrodka, ale też potrzebę stałego dofinansowania z budżetu Gminy N. W dniu 2 lutego 1999 r. Regionalna Izba Obrachunkowa w Opolu sporządziła wystąpienie pokontrolne ustalające wyniki kontroli Urzędu Miasta i Gminy w N. Kontrola wykazała niedokonanie przez NOR wpłaty do budżetu Gminy kwoty 15475 zł w terminie 5 dni po przyjęciu sprawozdania finansowego. Stanowiła ona różnicę między faktycznym a planowanym stanem środków obrotowych wynikającym z planu finansowego. Kwota niedoboru została wpłacona jeszcze w trakcie trwania kontroli. W postępowaniu prowadzonym przed Regionalną Izbą Obrachunkową ustalono, że brak wpłaty spowodowany został błędem księgowej. Powód, jako dyrektor, został uznany za odpowiedzialnego za postępowanie personelu, a tym samym za naruszenie dyscypliny budżetowej, z tym że odstąpiono od wymierzenia kary. W 1999 r. - 10 marca powód otrzymał z Urzędu Miasta i Gminy w N. informację o pozytywnym zaopiniowaniu działalności NOR przez Komisję Rozwoju Gospodarczego i Finansów. Dnia 4 maja 1999 r. powód przekazał Urzędowi Miasta i Gminy informację o przygotowaniu NOR do sezonu turystycznego, a 13 lipca „Strategię rozwoju terenów rekreacyjnych i sportowych w N.”. W dniu 17 maja 1999 r. Zarząd Miasta i Gminy zobowiązał kierowników zakładów budżetowych do corocznego ustalania zarządzeniem wewnętrznym normatywu zapasów, natomiast 1 czerwca Zarząd wniósł o podwyższenie stawek czynszu dla

usytuowanych na terenie NOR punktów gastronomicznych oraz polecił Wydziałowi Rozwoju Miasta i Gminy w N. przygotowanie koncepcji sprzedaży terenów położonych nad Jeziorem N. W trakcie sezonu 1999 r. powód nakazał nieudostępnianie gościom NOR pokoi położonych na piętrze, gdyż prowadziły do nich zmurzałe schody.

W 1997 r., gdy dyrektorem był powód, NOR przejął pływalnię położoną w N., która była w niedobrym stanie. Po przejęciu prowadzono jej modernizację nadzorowaną bezpośrednio przez powoda. Na terenie pływalni działała Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty, Wychowania i Kultury. W lutym 1999 r. kierownika pływalni odwiedził jeden z radnych i poinformował go o planach sprzedaży terenów i obiektów NOR oraz stwierdził, że znajdzie braki w funkcjonowaniu pływalni. W czerwcu 1999 r. doszło do powołania na terenie pływalni drugiej organizacji związkowej - Chrześcijańskiego Związku Zawodowego „Solidarność” [...]. Pomiędzy pracownikami pływalni skupionymi w dwóch związkach zawodowych dochodziło do konfliktów. Ich podłożem były rzekome różnice w traktowaniu obu grup pracowniczych przez Zbigniewa W.

W maju 1999 r. Burmistrz Miasta i Gminy N. wymierzył powodowi karę porządkową upomnienia z uwagi na nieprzedstawienie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej pisemnej informacji o umowach dzierżawy z okresu ostatnich trzech lat. Powód wniósł sprzeciw od ukarania. Latem 1999 r. powód rozmawiał z zastępcą Burmistrza o sytuacji NOR. Na terenie Ośrodka przedstawił mu jego stan. Zastępca Burmistrza stwierdził, że o dalszym rozwoju NOR zadecyduje Zarząd Miasta i Gminy. Decyzja taka nie została podjęta. Ośrodek nie dostał żadnej dotacji, a mimo tego jego dochody rokrocznie rosły.

W dniu 2 września 1999 r. powód został wezwany na posiedzenie Zarządu Miasta i Gminy w celu przedstawienia stanowiska w sprawie skargi dotyczącej jego postępowania złożonej przez dzierżawcę tawerny położonej na terenie NOR. Na posiedzeniu, bez wcześniejszego uprzedzenia, zadano powodowi wiele pytań dotyczących funkcjonowania NOR. Udzielenie odpowiedzi na niektóre z nich wymagało przygotowania. Po wysłuchaniu powoda Zarząd podjął uchwałę o jego odwołaniu. Tego samego dnia Zarząd powiadomił reprezentującą powoda organizację związkową - Międzyzakładową Organizację Związkową NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty, Wychowania i Kultury o zamiarze wypowiedzenia powodowi umowy. Jako przyczyny podano: brak chęci współpracy z Zarządem Miasta i Gminy N., brak dba-

łości o należyte dochody zakładu bez przejawiania inicjatyw w tym zakresie, brak rękojmi prowadzenia zakładu w formie proponowanej przez Zarząd Miasta i Gminy. Organizacja związkowa nie zaaprobowała zamiaru rozwiązania umowy z powodem z uwagi na brak konkretyzacji stawianych mu zarzutów. Podobną opinię wyraził Zarząd Regionu Ś.O. NSZZ „Solidarność”. Zarząd Miasta i Gminy N. uchwałą z 24 września 1999 r. rozwiązał - za trzymiesięcznym wypowiedzeniem - umowę o pracę z powodem. W uzasadnieniu przytoczono argumenty wskazane uprzednio reprezentującej powoda organizacji związkowej. Uchwałą z 30 września Zarząd pouczył powoda o możliwości odwołania się do sądu pracy. Pierwszą uchwałą doręczono powodowi 28, a drugą 30 września 1999 r. Komisja Kultury i Kultury Fizycznej 24 listopada 1999 r. pozytywnie oceniła sezon turystyczny 1999 i działalność NOR. Zarząd Miasta i Gminy N. 15 grudnia przyjął przedstawioną przez powoda informację o działalności NOR uznając jednocześnie, że istnieje potrzeba opracowania koncepcji działania NOR.

Sąd Rejonowy poddał analizie przyczyny wypowiedzenia, na które powołał się pracodawca i uznał, że nie można powodowi zarzucać braku chęci współpracy z Zarządem. Powód podejmował współpracę w różnych formach i formy te były przez Zarząd akceptowane. Brak możliwości przygotowania się sprawił, że informacje, jakich udzielił powód na posiedzeniu 2 września 1999 r., nie spełniły oczekiwań Zarządu. Nieprzekazanie informacji, za co powód został ukarany, dotyczyło Komisji Rewizyjnej, a nie Zarządu. Zarzut braku rękojmi prowadzenia NOR w formie proponowanej przez Zarząd nie może - zdaniem Sądu - ostać się z tego względu, że Zarząd nigdy nie opracował jakiegokolwiek szczególnej formy prowadzenia NOR. Plany działalności NOR przedstawiane przez powoda były akceptowane. Zbigniewowi W. postawiony też został zarzut zawierania umów zlecenia z naruszeniem treści art. 108 KC. W ocenie Sądu nie doszło do naruszenia tego przepisu przez zawieranie przez powoda, jako osobę fizyczną, umów zlecenia z NOR. Konflikt między pracownikami pływalni nie został spowodowany przez powoda. Jako najpoważniejszy określił Sąd zarzut braku dbałości o należyte dochody NOR, bez przejawiania inicjatywy w tym zakresie. Zarzut ten został poddany przez Sąd szczegółowej analizie. Przepisy dotyczące zakładów budżetowych wskazują na to, że nie są one formą organizacyjną gospodarki pozabudżetowej nastawioną na zysk. Zarzut osiągnięcia przez NOR zbyt małych dochodów uznany został w tym kontekście za chybiony. Ośrodek nie przynosił strat, przeciwnie jego dochodowość zwiększała się. Zarząd nigdy nie kwestiono-

wał sposobu prowadzenia działalności finansowej Ośrodka. Zarząd sam ustalał stawki odpłatności za korzystanie z obiektów Ośrodka. Wbrew zarzutom stawianym powodowi, sposób użytkowania tzw. apartamentu był racjonalny, co dotyczy też wyłączenia z udostępniania pokoi położonych na piętrze. Plany budowy kolejki dla narciarzy wodnych realizowane przez powoda były akceptowane przez Zarząd. Orzeczenie o uznaniu powoda winnym naruszenia dyscypliny budżetowej, jako nieprawomocne, nie może uzasadniać wypowiedzenia. W konkluzji Sąd Pracy uznał, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę nie jest uzasadnione. Sąd zasądził na rzecz powoda odszkodowanie, uznając, że przywrócenie go do pracy byłoby niecelowe z uwagi brak dobrych stosunków i współpracy między nim a Zarządem i Urzędem Miasta i Gminy N.

Apelację od tego wyroku wniósł Zarząd Miasta i Gminy N. reprezentowany przez zastępcę Burmistrza. Sąd Okręgowy w Opolu, po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 25 maja 2000 r., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i oddalił powództwo.

W opinii Sądu drugiej instancji - Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę przy orzekaniu, że wobec powoda, jako osoby zatrudnionej na kierowniczym stanowisku w strukturze władzy samorządowej, należało stosować ostrzejsze wymagania i kryteria oceny przyczyn wypowiedzenia mu umowy o pracę. Wskazując na to, że wypowiedzenie jest zwykłym sposobem rozwiązania umowy o pracę, a zarzucane pracownikowi uchybienia mogą być drobne, Sąd Okręgowy uznał, że pracodawca zasadnie wypowiedział umowę powodowi, który został uznany winnym naruszenia dyscypliny budżetowej, był ukarany karą porządkową i nie wykazywał dbałości o osiągnięcie zysków (nie przejawiał inicjatywy w podwyższeniu stawek odpłatności). Sąd drugiej instancji zwrócił też uwagę na to, że pozwany N. Ośrodek Rekreacji jest zakładem budżetowym nadzorowanym przez Zarząd Miasta i Gminy N., który swe zadania wykonuje przy pomocy Urzędu. Zgodnie ze statutem Miasta i Gminy, na czele Zarządu stoi burmistrz, który nawiązuje stosunki pracy z pracownikami samorządowymi oraz ustala wynagrodzenia kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Natomiast kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych nawiązują stosunki pracy z pracownikami tych jednostek (§ 43 pkt 8 statutu). Sąd wyprowadził stąd wniosek, odwołując się do art. 3 KP, że „zakładem pracy dla powoda był N. Ośrodek Rekreacji”. Jednostka organizacyjna nie przestaje być pracodawcą także wtedy, gdy nawiązanie stosunku pracy z pracownikami na niektórych stanowiskach następuje w dro-

dze aktu organu usytuowanego poza zakładem pracy, tak jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd odwoławczy stwierdził zatem brak legitymacji procesowej w stosunku do „pozwanego Zarządu Urzędu Miasta i Gminy N.”, legitymację procesową bierną miał bowiem N. Ośrodek Rekreacji będący pracodawcą powoda w rozumieniu art. 3 KP.

Powód wniósł kasację od tego wyroku, podnosząc zarzut naruszenia art. 45 § 1 KP oraz art. 64 § 1 KPC, art. 87 § 1 KPC, art. 89, art. 194, art. 198 KPC, „a skutkującym nieważność postępowania art. 379 pkt 2 KPC w zw. z art. 393¹⁹ KPC”. Kasacja zawiera wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także wyroku Sądu pierwszej instancji oraz zniesienie postępowań przed tymi Sądami, jako dotkniętych nieważnością, i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji skarżący polemizuje z tezą o zasadności wypowiedzenia wyrażoną w zaskarżonym wyroku, podnosząc, że postępowanie w sprawie naruszenia dyscypliny budżetowej zostało umorzone, powód wniósł kasację od wyroku rozstrzygającego o ukaraniu go karą porządkową, a ze sprawozdań z działalności Ośrodka wynika, że jego dochody zwiększały się. W zakresie legitymacji biernej autor kasacji twierdzi, że powód „przy pierwszej czynności w sądzie określił podmiotowość swego pracodawcy, którym był N. Ośrodek Rekreacji”. Powód, będąc dyrektorem, nie mógł reprezentować jednocześnie swoich interesów i swego pracodawcy, o czym powiadomił Burmistrza. Na rozprawę stawili się radca prawny zatrudniony w Urzędzie Gminy i członek Zarządu Gminy, także radca prawny, którzy nie podnosili zarzutu braku legitymacji procesowej. „Powód nie widział ich pełnomocnictw złożonych do akt sprawy. Jeżeli reprezentując pracodawcę powoda nie przedstawili do akt właściwych pełnomocnictw, postępowanie w takiej sytuacji od samego początku skutkuje jego nieważnością.”

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut nieważności postępowania. W postępowaniu przed Sądem drugiej instancji nie miała miejsca żadna z sytuacji opisanych w art. 379 KPC, a zatem nie miała miejsca nieważność postępowania. Przedmiotem oceny i kontroli w postępowaniu kasacyjnym jest postępowanie apelacyjne, a zarzuty dotyczące postępowania przez sądem pierwszej instancji mogą być podnoszone tylko w powiązaniu z zarzutami naruszenia

odpowiednich przepisów regulujących postępowanie drugoinstancyjne. Takich zarzutów nie przedstawia skarżący. Powołując przesłankę nieważności z art. 379 KPC, autor kasacji odnosi ją do rzekomo niewłaściwego umocowania pełnomocników strony pozwanej, łącząc bezpodstawnie kwestię legitymacji biernej z umocowaniem pełnomocnika strony pozwanej. Są to zupełnie odmienne zagadnienia. Dokonując zmiany wyroku Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że podmiot, od którego zasądzono odszkodowanie, nie jest biernie legitymowany, ponieważ nie jest (nie był) pracodawcą powoda. Jest to inna kwestia niż zagadnienie właściwego umocowania pełnomocnika pracodawcy. Z właściwym wskazaniem i oznaczeniem pracodawcy powoda pewne problemy miały zarówno strony, jak i Sądy orzekające w sprawie. W pozwie strona pozwana została określona jako Zarząd Miasta i Gminy w N. Ta strona złożyła odpowiedź na pozew i podjęła merytoryczną obronę. Postanowieniem z dnia 26 października 1999 r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (na podstawie art. 477 w związku z art. 194 KPC) N. Ośrodek Rekreacji z siedzibą w S., któremu doręczono następnie odpis pozwu i odpowiedzi na pozew. Ta strona - jak stwierdził Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego wyroku - nie przedstawiła swego stanowiska w przedmiocie procesu, z czego jednakże nie wyprowadził prawidłowych konsekwencji. W imieniu strony pozwanej (Zarządu) działał członek zarządu i pełnomocnik legitymujący się pełnomocnictwem podpisanym przez burmistrza i opatrzonym pieczęcią Urzędu Miasta i Gminy. Wyrok zapadł w stosunku do Urzędu Miasta i Gminy. Apelację w imieniu strony pozwanej wniósł zastępca burmistrza. Te same osoby, które występowały w Sądzie Rejonowym, reprezentowały stronę pozwaną przed Sądem drugiej instancji. Nie można więc powiedzieć, że pełnomocnik strony był nienależycie umocowany. Natomiast pogląd Sądu Okręgowego w kwestii pracodawcy powoda, a więc legitymacji biernej, jest prawidłowy. Powód był pracownikiem samorządowym zatrudnionym w zakładzie budżetowym (art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, Dz.U. Nr 21, poz. 124 ze zm.). Definicję pracodawcy samorządowego zawiera art. 4 tej ustawy. Pracodawcą samorządowym nie może być zarząd gminy, który jest organem gminy. Dla powoda pracodawcą nie był Urząd Gminy, gdyż powód nie był w nim zatrudniony. Pracodawcą powoda była gminna jednostka organizacyjna, będąca samodzielny pracodawcą. Powód nie zaskarżył wyroku oddalającego powództwo wobec jego pracodawcy, a Urząd Miasta i Gminy, od którego zasądzono odszkodowanie, istotnie nie był biernie

legitymowany. Ta konstatacja czyni bezprzedmiotowym rozważanie zarzutów odnoszących się do wykładni pojęcia nieuzasadnionego wypowiedzenia użytego w art. 45 § 1 KP. Natomiast zarzuty naruszenia pozostałych wskazanych w kasacji przepisów postępowania nie zostały uzasadnione, ani nie wykazano, że naruszenie tych przepisów miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Trudno nawet zrozumieć, w czym skarżący upatruje naruszenia art. 64 § 1 KPC (traktującego o zdolności sądowej), art. 87 § 1 KPC (zawierającego wyliczenie osób mogących być pełnomocnikami), art. 89 KPC (odnoszącego się do formy pełnomocnictwa), art. 194 i 198 KPC (dotyczących przekształceń podmiotowych).

Kasacja, jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw, podlegała zatem oddaleniu (art. 393¹² KPC).

=====